



Widok z wieży

Izraelsko-arabski proces pokojowy w świetle prorocत्व biblijnych

List otwarty chrześcijan do chrześcijan

Rozdział 3

Narody dzieliły Jego ziemię i Pan był rozgniewany

„Kiedy znowu przywiodę jeńców Judy i Jeruzalemu, zgromadzę również wszystkie narody [...] i tam sąd nad nimi odbędę w sprawie mojego ludu i dziedzictwa mego, Izraela, które wśród narodów rozproszyli, a podzielili moją ziemię” – Joel 3:6-7.

Wraz z końcem Boskiego „dwójnasobu” w roku 1878, jego niełaski i kary, Bóg podejmuje konfrontację z narodami odpowiedzialnymi za dokonywane w przeszłości prześladowania i rozproszenie narodu, który nazywa „moim ludem”. Od tego roku również, gdy rozpoczęło się już i trwa zgromadzanie Żydów przez Bożą opatrność do ziemi zwanej „moją ziemią”, wchodzi On w spór z narodami, które tę ziemię podzieliły – Jego ziemię. W jaki sposób narody „podzieliły” Jego ziemię?

W procesie zgromadzania Izraela I wojna światowa była drugim znaczącym wydarzeniem proroczego czasu końca. Turcja ze swoim rozległym imperium obejmującym Bliski Wschód (z Palestyną) i północną Afrykę, walczyła wraz z Niemcami i państwami centralnymi przeciw aliantom. W rozdrabnianym przez zwycięskich aliantów imperium tureckim, zarówno Żydzi, jak i Arabowie, zażądali dla siebie niepodległych państw. Mocarstwa światowe okazały się bezgranicznie hojne wobec Arabów i przyznały im wtedy dwadzieścia dwa niepodległe państwa arabskie o łącznej powierzchni około 14.000.000 kilometrów kwadratowych. Żydzi prosili jedynie o mniej niż jeden procent tamtego ogromnego terytorium. Alianci przychyliłi się do tej prośby (dotyczącej obu stron Jordanu) w deklaracji Balfoura z 1917 roku oraz na konferencji zwycięskich mocarstw w San Remo w 1920 roku (patrz: Mapa I).

Jednakże w imię imperialistycznych interesów Wielka Brytania odstąpiła w 1921 roku od deklaracji Balfoura, odcięła 77 procent ziemi obiecanej w tej deklaracji i ustanowiła arabski Emirat Transjordanii (patrz: Mapa II). Wtedy, w 1922 roku, Liga Narodów przyznała Wielkiej Brytanii mandat do przygotowania pozostałych 23 procent terytorium Palestyny (obejmujących Samarię, Judeę, Gazę, Wzgórza Golan i wschodnią Jerozolimę) na

żydowską siedzibę narodową. W 1923 roku, pod naciskiem Francji, Brytyjczycy ustąpili z Wyżyn Golan, które zostały przyłączone do francuskiego mandatu Syrii. Dzielili Jego ziemię, a Pan był rozgniewany.

Dyplomacja naftowa

W tym czasie w krajach arabskich odkryto ropę naftową. Konsekwencją tego wydarzenia było ustanowienie „naftowej dyplomacji”. Brytyjska polityka zagraniczna po prostu ugłaskiwała Arabów. W roku 1939 brytyjska Biała Księga zakazała dalszej imigracji do Palestyny. Ponadto Stany Zjednoczone i większość narodów z brutalną bezdusznnością odmówiły przyjęcia osaczonych Żydów europejskich. W rezultacie sześć milionów Żydów zostało zamordowanych w Holokauście.

Ile milionów spośród tych nieszczęśliwych ofiar znalazłoby schronienie w Palestynie, gdyby Wielka Brytania poprzez zakaz żydowskiej imigracji nie wycofała się – za cichą zgodą innych narodów świata – ze swych własnych zobowiązań mandatowych? Jakaż to ohydna, kolektywna zbrodnia historii! Lloyd George, premier Wielkiej Brytanii w czasie ogłoszenia deklaracji Balfoura, piętnował przez krajowe radio brytyjską Białą Księgę z 1939 roku jako „czyn narodowej perfidii, który będzie hańbił imię Wielkiej Brytanii”.

W tym czasie narody faktycznie odmówiły Żydom jakiegokolwiek ziemi danej im przez Boga i Pan był rozgniewany. Wreszcie narody pogańskie, nękanie świadomością, że nie dotrzymały od 1922 roku swoich obietnic, poczuły się moralnie zobowiązane do przyznania Żydom niezależnego państwa. Jednak niestety, plan podziela z roku 1947 opracowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych jeszcze bardziej okroił rozmiary nowego państwa Izrael (patrz Mapa III).

Podzielili „moją ziemię” i Pan był rozgniewany...

Kiedy w 1948 roku Izrael ogłosił swoją niepodległość, nowo narodzone państwo najechały równocześnie armie sześciu arabskich narodów. Pomimo przytłaczającej przewagi, sięgającej proporcji stu do jednego, armia izraelska uformowana z pospólstwa (ang. ragtag) wyparła najeźdźców i zajęła więcej swej prawowitej ziemi. Boża opatrność powiedziała światu, do kogo ta ziemia należy.

Okupacja wschodniej Jerozolimy przez



Jordanię

Jednak w trakcie tej wojny arabskie państwo Transjordanii zdobyło wschodnią Jerozolimę, wypędziło wszystkich Żydów oraz zniszczyło lub zbezczeszczyło wszystkie żydowskie święte miejsca. W tym to czasie Jeruzalem stało się więc „terytorium okupowanym”. W dodatku, przeciwstawiając się mandatowi Narodów Zjednoczonych, Transjordanii zajęła również zachodni brzeg Jordanu. Już nieograniczona do pozostawiania „trans” (po tamtej wschodniej stronie) Jordanu, Transjordanii zredukowała swoją nazwę do prostego słowa Jordania, panując teraz zarówno na zajęętym zachodnim, jak i na pierwotnie zajmowanym wschodnim brzegu Jordanu (patrz: Mapa IV).

Tej aneksji „Zachodniego Brzegu” przez Jordanię – z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Pakistanu – nie uznał żaden naród świata. Jordanię potępił nawet jej arabscy sprzymierzeńcy, Syria, Liban, Egipt i Arabia Saudyjska, które chciały usunąć to państwo z Ligi Arabskiej! Twierdzi się, że podczas działań wojennych uciekło „chwilowo” 600.000 Arabów. Owe „chwilowo” przekształciło się w sytuację trwałą, kiedy arabscy najeźdźcy nie zdołali zniszczyć nowego państwa Izrael. Dawid Ben-Gurion nieugięcie argumentował, że liczba 600.000 była kłamstwem. „Temat uchodźców jest jednym z największych kłamstw, nawet pomiędzy naszym własnym społeczeństwem [...]. Posiadam wszystkie liczby. Obszar państwa Izrael opuściło w 1948 roku tylko 180.000 Arabów. Skoro całkowita liczba Arabów w Izraelu wynosiła 300.000, pozostało ich więc 120.000”.

W wojnie sześciodniowej z 1967 roku prowadzonej przez Egipt, Syrię i Jordanię pod groźbą „zepchnięcia do morza”, Izrael faktycznie uwolnił „okupowane terytorium” Jeruzalem oraz przyznał żydom, chrześcijanom i muzułmanom swobodny dostęp do ich poważanych miejsc świętych dla uprawiania praktyk religijnych. Izrael uwolnił również Zachodni Brzeg i Gazę. Jak łatwo niedawna historia jest zapominana. Dla porównania, administracja izraelska, na przekór swym błędom, okazała się bardziej ludzka.

Rzeczywistość jordańskiej i egipskiej okupacji oddaje następujący cytat z publikacji „Harsh Realities” (po polsku: „Szorstka Rzeczywistość”): „Przez 19 lat, aż do roku 1967, Jordania brutalnie okupowała przemianowany Zachodni Brzeg z jego 20 obozami dla uchodźców UNWRA (agencja ONZ ds. pomocy i zatrudnienia) [...]. Kiedy zachodni Palestyńczycy wzniecali bunt w grudniu '55, kwietniu '57, kwietniu '63, listopadzie '66 i kwietniu '67, król Hussein posyłał czołgi, które na chybił trafił ostrzeliwały pociskami ulice miast, i ludzi uzbrojonych w broń maszynową, zabijając setki mężczyzn, kobiet i dzieci”.

Strefa Gazy, jak to poznano przez 19 lat szorstkiej egip-

skiej okupacji, miała 8 obozów UNWRA dla uchodźców, w których Palestyńczycy zostali zmuszeni żyć w warunkach przeludnienia, brudu i nędzy. Egipcjanie odmówili przyjmowania jakichkolwiek uchodźców; trzymali ich bez przynależności państwowej, odmówili paszportów, zabronili im podróży i pracy w Egipcie. [Patrząc z drugiej strony – po roku 1967 zezwolono Palestyńczykom na pracę w Izraelu].

Przez 19 lat brutalnej okupacji swych arabskich braci, Jordania i Egipt umyślnie trzymały te obszary w stanie ekonomicznej stagnacji i surowego bezrobocia. Średnie bezrobocie we wczesnych latach sześćdziesiątych utrzymywało się między 35 a 45%, tymczasem wśród uchodźców bezrobocie sięgało 83%. Podczas tego całego okresu świat wciąż milczał. Dopiero w 1967 roku, po zajęciu tych terytoriów w obronnej wojnie, każdy odkrył „legalne prawa i narodowe aspiracje” palestyńskich Arabów.

Z humanitarnego punktu widzenia położenie uchodźców pod administracją izraelską niezmiernie się polepszyło. Bezrobocie zaczęło się wahać w granicach zaledwie 1% (1989 rok), a całkowity dochód na głowę potroił się w ciągu niespełna 20 lat; wskaźnik umieralności niemowląt obniżył się ze 140 na 1.000 przed rokiem 1967 do zaledwie 30 na 1.000 obecnie – w tym samym czasie reszta świata arabskiego wciąż pozostaje przy wskaźniku 80 na 1.000; pod „okupacją” izraelską powstało 7 arabskich kolegiów i uniwersytetów, a żaden z nich nie istniał przed 1967 rokiem. Jednak to Izrael jest teraz atakowany.

Gdyby kraje arabskie miały jakiegokolwiek prawdziwe zamiary niesienia pomocy swym obłożonym braciom w zachodniej Palestynie, chciałyby ich przyjąć, to łatwo mogłyby to uczynić już 4 dekady temu, jak to uczynili Izraelczycy z nawet dużo większą liczbą żydowskich uchodźców z ziem arabskich. Arabów palestyńskich łączy ten sam język, religia i kultura, a 70% z nich łączy również te same sąsiednie arabskie kraje pochodzenia, z których zaledwie trzy pokolenia temu ich dziadkowie emigrowali z przyczyn ekonomicznych do Palestyny. Jednak 22 arabskie kraje, niezainteresowane pomaganiem palestyńskim braciom, wołały raczej użyć ich jako polityczną broń skierowaną przeciw Izraelowi, a ONZ popiera tę bezlitosną ludzką manipulację.

W połowie lat siedemdziesiątych Izrael usiłował zapewnić arabskim uchodźcom palestyńskim w Gazie nowe i lepsze zakwaterowanie. Zgromadzenie ogólne ONZ, ponaglane przez państwa arabskie, uchwaliło rezolucję nr 32/90 potępiającą Izrael za próby przemieszczania uchodźców i zażądało umieszczenia ich na powrót w „obozach, z których zostali usunięci”. Po tym wszystkim wyższy urzędnik ONZ przyjechał do Gazy w styczniu 1988 roku w towarzystwie dziesięciu ekip telewizyjnych, celem ustalenia faktów, i całą winę



za powstałą sytuację zrzucił na Izrael. Jak gdyby w tej sprawie nie istniał własny współludział ONZ!

Problem uchodźców

Kiedy sześć narodów arabskich najechało Izraela w jego państwowe narodziny, wielu twierdziło, że 600.000 Arabów zostało podczas tej wojny przemieszczonych ze swoich siedzib. Faktem nie dość znanym jest, że w przybliżeniu 800.000 Żydów, którzy żyli w tamtych sześciu arabskich krajach, z powodu arabskiej nienawiści musiało z nich uchodzić w obawie o swoje życie. A przecież rozwiązanie tego problemu uchodźców było proste – uczciwa wymiana.

Za straszną ekonomiczną cenę Izrael wchłonął 800.000 żydowskich uchodźców, lecz nie chciały tego uczynić kraje arabskie, nie chciały zaakceptować uchodźców arabskich – swych arabskich braci. Wolały raczej umieścić ich w obozach dla uchodźców, które stały się czarnymi dziurami nienawiści i niedoli, modelem propagandowym mającym na celu zwrócenie opinii świata przeciw Izraelowi. Udało się to im. Jakże dobrze to im się udało...

Wraz z obszarami Judei, Samarii (Zachodni Brzeg) i Gazy, odzyskanymi w wojnie 1967 roku, Izrael odziedziczył również obozy dla uchodźców palestyńskich zarządzanych przez agencję Narodów Zjednoczonych. Izrael chciał negocjować zarówno problem uchodźców, jak i pokojową rekompensatę, ale Arabowie odmówili... Ktoś nie może pomóc, ale zadręcza się losem biednych uchodźców – pionków w tej politycznej grze. Godny ubolewania stan uchodźców palestyńskich jest szczególnie żałosny z uwagi na fakt, że ich położenie zostało zaplanowane i utrwalone przez ich własnych braci arabskich. Nic dziwnego więc, że wybuchła „intifada”. Mimo wielu żądań arabskie narody odmówiły złagodzenia problemu uchodźców zarówno w 1948, jak i w 1967 roku.

Miedzy wieloma takimi, którzy uczynili podobne spostrzeżenie, jak to niżej przytoczone, jest pułkownik Richard Henry Meinertzhagen, brytyjski ekspert do spraw Bliskiego Wschodu. Spytał on kolegę, gościa na obiedzie w domu brytyjskiego dyplomaty: „Dlaczego wy, Arabowie, ze wszystkimi waszymi zasobami ropy naftowej, nie robicie czegoś dla tych nieszczęśliwych uchodźców z Palestyny?”. Libańczyk odpowiedział: „Dobry Boże, czy pan faktycznie myśli, że mamy zniszczyć najwspanialszą propagandę, jaką posiadamy? To jest kopalnia złota!”. Kiedy Meinertzhagen zauważył, że ten pogląd jest okrutny i niemoralny, Libańczyk odpowiedział: „Oni są tylko ludzkim śmieciem, lecz dla nas polityczną kopalnią złota!”. W nieco innym słowach, odnosząc się do tej samej postawy względem użyteczności palestyńskich obozów dla uchodźców, Meinertzhagen pisze w swojej książce: „Usłyszałem identyczne

poglądy z ust innych Arabów”. Palestyńczycy, którzy zaczęli wychodzić na ulice i rabować z powodu nędzy, są nowym pokoleniem zrodzonym w obozach dla uchodźców. Od najwcześniejszego dzieciństwa byli oni uczeni nienawiści.

Narody Zjednoczone mają teraz czelność nazywać Jeruzalem i Zachodni Brzeg „terytoriami okupowanymi”, lecz czynią to tylko po tym, gdy Izrael odzyskał je w wojnie 1967 roku. W 1922 roku Liga Narodów uznała legalne, moralne i historyczne prawa ludności żydowskiej do narodowej ojczyzny w Palestynie – włączając Jeruzalem. Jeśli Żydzi mieli prawo do Jeruzalemu uznane przez światową społeczność w 1922 roku, to tamto prawo jest nadal ważne i dzisiaj. Jednak od tamtego czasu w krajach arabskich odkryte zostały ogromne rezerwy ropy naftowej. W imię więc swoich własnych interesów naftowych narody idą na kompromis w kwestii praw należnych Izraelowi! W konsekwencji dzisiejsza administracja Stanów Zjednoczonych i Organizacja Narodów Zjednoczonych określają wschodnie Jeruzalem jako „terytorium okupowane”, choć w rzeczywistości wschodnie Jeruzalem stało się „terytorium okupowanym” w chwili, gdy zostało zajęte przez Jordanię. Teraz, faktycznie, żadna część Jeruzalemu nie jest „terytorium okupowanym”.

Jeruzalem – niepodzielne – należy do Izraela. Ta sama logika stosuje się też do Zachodniego Brzegu. Niestety, obecny rząd Izraela nazbyt jest onieśmielony przez ogromny nacisk USA i innych mocarstw światowych, aby nalegać na swe historyczne prawa do Judei-Samarii, czyli tak zwanego Zachodniego Brzegu.

„Podzielili moją Ziemię”

Jakie jest spojrzenie Pana na te wszystkie wydarzenia? Gniewa się On na narody. Do kogo Ziemia należy, że mocarstwa światowe zmuszają teraz Izrael, aby oddawał ją Arabom? Podczas obecnego zgromadzania Żydów do Izraela, jeszcze nawet przed czasem ustanowienia królestwa Bożego w Jeruzalemie, Bóg odnosi się do Izraela jako „mojego ludu”, a ich ziemię nazywa „moją ziemią” (Ezech. 38:16; Izaj. 11:11). Ponieważ Pan podczas gromadzenia Izraela gniewa się na narody, sprowadzi je aż do „Doliny Jozafata” (symbol ucisku wielkiego w prorocztwie Daniela 12:1 i Ewangelii Mateusza 24:21), aby ukarać je za grzechy przeciw Izraelowi (Joel 3:1-2). Pierwszy grzech polega na tym, że „oni rozproszyli mój lud” pomiędzy narody, a potem, gdy był już zgromadzany, „oni podzielili moją ziemię”. Do kogo Ziemia należy? Czy do Arabów? Nie! Ziemia należy do Boga, a On dał ją dzieciom Izraela. Jednak narody w swej arogancji ośmielają się dzielić Ziemię Boga. Zabrali oni Izraelowi, „mojemu ludowi”, 77 procent tej ziemi i dali ją Arabom. Teraz zaś Stany Zjednoczone i narody świata zmuszają Izrael, aby z tej pozostałej części oddał Arabom jeszcze więcej ziemi danej im



przez Boga (patrz: mapa na odwrocie okładki).

Jaka jest Boska ocena działań Izraela w kontraście do działań wszystkich innych rządów z Arabami włącznie? Jaki jest Jego indywidualny sąd nad każdym z nich? Jego zamiary ujawnia prorok Jeremiasz (30:11): „*Gdyż Ja jestem z tobą [Izraelu] – mówi Pan – aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karmił w pewnej mierze i nie zostawię cię całkiem bez kary*”.

Po zniszczeniu swych rządów, ludzie spośród tych naro-

dów będą „szukać Pana zastępów w Jeruzalemie”, które stanie się stolicą Królestwa Bożego (Zach. 8:20-23). Zamiast zbiegania się w kwestii Izraela i Jeruzalemu, aby dzielić Ziemię albo ją odbierać, narody przyjdą do Jeruzalemu uczyć się o Bogu Izraela, aby mogły chodzić Jego drogami. Zamiast przyjscia po to, aby robić podział Izraela, one przyjdą, aby się uczyć (Izaj. 2:1-4).

R-
„Straż”

Fragmenty tłumaczenia ze zbioru

„Bible Students’ Library” CD-ROM, USA, 1998 r.

Znaczące daty

Historyczne wydarzenia

1700 lat do rzymskiego zniszczenia Jeruzalemu, 70 rok n.e. – Przez większość czasu żydowski byt narodowy z sądowym systemem, handlem itd. Liczba ludności dwa i pół miliona.

70-135 Rzym podjął próbę zniszczenia lub wypędzenia 2,5 miliona Żydów

614-617 Żydzi sprawują kontrolę nad dużymi częściami kraju

640-1099 Podbój arabski, bez arabskiej przewagi ludnościowej

1099-1291 Panowanie Krzyżowców

1291-1517 Panowanie Mameluków niearabskiego pochodzenia

1517-1917 Dryfowanie Ziemi pod panowaniem tureckim w kierunku względnego zapomnienia

1856-1948 Napływ żydowskich funduszy i uprawa Ziemi przyciąga imigrację Żydów i Arabów